

Prof. dr hab. Piotr Eberhardt
Instytut Geografii i P.ZPAN
Warszawa ul. Twarda 51/55

R e c e n z j a

rozprawy doktorskiej mgr Anny Marii Kruś p.t. „Zmiany funkcjonowania Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego po 1918 r. , na obszarze współczesnego województwa łódzkiego w świetle uwarunkowań geograficzno – politycznych”, napisanej na Wydziale Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem Prof. dr hab. Marka Sobczyńskiego

Recenzowana rozprawa jest dziełem tematycznie nowatorskim i poznawczo interesującym. Dotyczy ona problematyki związanej z nowym działem geografii społecznej a mianowicie geografią religii. Zagadnienia te są wśród współczesnych geografów polskich mało znane i niezbyt popularne i prac naukowych z tego zakresu jest niewiele. Te nieliczne , które się ukazują dotyczą głównie Kościoła Rzymsko – Katolickiego, gdyż one mają znaczenie nie tylko poznawcze, ale również polityczne. Natomiast kwestie odniesione do Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego, powszechnie zwanego luterańskim i jego wyznawców, nie wzbudziły do tej pory szerszego zainteresowania geografów polskich. Należy więc z dużą satysfakcją przyjąć opracowanie Doktorantki, gdyż jest ono bezwątpienia dziełem pionierskim odkrywającym przed polską geografiami nowe , znane jedynie powierzchownie pola badawcze. Wiedza o dziejach i funkcjonowaniu polskiego Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w ujęciu geograficznym jest fragmentaryczna a często poddawana celowym lub przypadkowym manipulacjom i tendencyjnym uogólnieniom. Z tego powodu podjęcie tej tematyki wymagało odwagi twórczej i determinacji badawczej.

Opiniowana praca doktorska jest bardzo obszerna . Zawiera bowiem 325 stron tekstu, nie licząc załączników. Obejmuje liczną ilustrację ikonograficzną , w tym ujęcia kartograficzne , schematy graficzne oraz zdjęcia fotograficzne tak historyczne jak i współczesne, wykonane przez Autorkę. Zostały one wszystkie uporządkowane i wstawione do tekstu z odpowiednim komentarzem naukowym. Zrealizowanie całego zamierzenia wymagało dużego nakładu pracy i pokonania wielu przeszkód natury merytorycznej i technicznej. Można już we wstępie recenzji stwierdzić że podjęty cel został z powodzeniem zrealizowany.

Przygotowane opracowanie ma charakter typowego studium empirycznego. Doktorantka kosztem żmudnego wysiłku zebrała olbrzymią i trudno dostępną dokumentację faktograficzną, którą logicznie uporządkowała , opisała i poddała wnikliwej interpretacji. W tej dziedzinie wykazała odpowiednie przygotowanie fachowe. pasję badawczą i kwalifikacje naukowe.

Natomiast walory teoretyczno – metodyczne są mniej znaczące i te kwestie zostały wyraźnie zmarginalizowane. Miało to swoje konsekwencje w ujęciu tematyki jak i w rozbudowie strony faktograficznej. Przypuszczam, że wynikało to również z braku wiedzy o zagranicznych pracach teoretyczno – metodycznych dotyczących geografii religii. Ta dziedzina nauk geograficznych ma już duże osiągnięcia, sformułowała dość dawno swoje podstawy teoretyczne i opracowała specyficzne metody badawcze. Stała się integralną częścią t.zw. geografii kultury lub t.zw. geografii humanistycznej i wraz z geografiami języków i narodowości tworzy t.zw. geografie etniczną. Wykorzystując dorobek etnografii, socjologii i demografii stworzyła nową dziedzinę badawczą, która uzyskuje obywatelstwo w naukach geograficznych. Głównie dzięki dokonaniom teoretycznym takich geografów jak Deffontaines (1948), Sopher (1967), Bütner (1974), czy Matlovič (2001) stała się ona pełnoprawnym działem geografii społecznej. Nie zostały prace tych autorów wstawione nawet do bibliografii. Prekursorem badań w dziedzinie polskiej geografii religii jest Prof. Antoni Jackowski z Krakowa. Jego przemyślenia też nie zostały odnotowane. Sądzę, że znajomość pozycji klasycznych z zakresu geografii religii usprawniłoby warsztat badawczy, zredukowałoby stronę opisową i umożliwiłoby ujawnienie pewnych stałych uwarunkowań i właściwości, które mają wymiar uniwersalny. Ta krytyczna uwaga nie kwestionuje empirii pracy oraz wysiłku intelektualnego Doktorantki, która samodzielnie i inteligentnie zrealizowała zamierzenie badawcze.

Tytuł rozprawy jest długi i zagmatwany. Praca w małym zakresie dotyczy „zmiany funkcjonowania”, zaś cezura roku 1918 też traktowana jest dość dowolnie, zaś w treści rozprawy równie mocno są uwzględnione „uwarunkowania społeczne” a nie tylko „geograficzno – polityczne”. W razie publikacji tytuł należałoby skrócić i uprościć. Może nawet wystarczy tytuł: „Kościół Ewangelicko - Augsburski na Ziemi Łódzkiej”, lub aby być bardziej precyzyjny geograficznie: „Kościół Ewangelicko Augsburski w województwie łódzkim „. Można jedynie ewentualnie dodać podtytuł.

Układ pracy jest przejrzysty. Składa się ona poza wprowadzeniem i wnioskami końcowymi z czterech następujących rozdziałów:

- geneza protestantyzmu na ziemiach polskich i funkcjonowanie Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego do roku 1918
- aktywność religijna i społeczna ewangelików augsburskich- różnorodność i analiza form
- dziedzictwo kulturowe Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w województwie łódzkim. Inwentaryzacja oraz ocena stanu obecnego
- meandry relacji Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego z władzami państwowymi i lokalnymi w warunkach ograniczonych swobód obywatelskich

Nasuwa się tu dyskusyjna wątpliwość czy kolejność rozdziałów jest logiczna i właściwa. Należałoby się zastanowić nad przestawieniem rozdziału:

„meandry relacji.” bezpośrednio po : „genezie protestantyzmu.. „. Bardziej on pasuje do części „historycznej”. Pozostawiam to do decyzji Doktorantki.

Dla zrealizowania swego zamierzenia badawczego Autorka przyjęła t.zw. cele główne, które odpowiadają merytorycznie czterem podstawowym rozdziałom. Do tego dodała konkretne cele jednostkowe, umożliwiające wyjaśnienie kwestii szczegółowych. Rozpatrzyła problematykę bardziej znaną taką jak liczebność i rozmieszczenie ludności ewangelickiej w ujęciu czasowym. Dokonała tu uzasadnionych weryfikacji. Następnie dokonała analizy w strukturze społecznej i organizacyjnej Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego. Kolejnym zadaniem było zbadanie ewolucji aktywności religijnej nielicznych już wiernych Kościoła oraz inicjatyw kulturalnych i religijnych kapłanów. Najbardziej ambitnym i pracochłonnym zadaniem jaki postawiła sobie Doktorantka było dokonanie inwentaryzacji i oceny stanu zachowania dziedzictwa stworzonego przez kilka pokoleń ewangelików. Badania dokumentacyjne i terenowe objęły kilkadziesiąt miejscowości. O skali prac świadczy liczba 250 cmentarzy oraz dziesiątki kościołów , kaplic, domów parafialnych , szkół ewangelickich, szpitali, domów opieki i t.p. Inwentaryzacja i opis został dokonany w sposób fachowy i wyjątkowo precyzyjny. Ta część pracy ma znaczenie użytkowe i może być wykorzystana przez władze lokalne oraz planistów przestrzennych, architektów i urbanistów. Wiele tych ujawnionych obiektów jest w złym stanie technicznym i grozi im degradacja lub unicestwienie. Niektóre z tych obiektów zostały niezgodnie z zasadami prawa zawłaszczone i użytkowane przez innych właścicieli. Te wszystkie kwestie zostały zgodnie z podjętym zadaniem poddane analizie i wyjaśnione.

Zrealizowane zadania główne i jednostkowe stanowią jako całość zmierzenie naukowe o dużej wartości poznawczej i aplikacyjnej, którego zaprezentowanie w dysertacji jest ważnym wkładem do wiedzy z zakresu nie tylko geografii religii lecz również geografii ludności i geografii osadnictwa. Przypuszczam, że dla specjalistów od religioznawstwa ocena profesjonalnego i skrupulatnego geografa też może być cenna i odkrywczą.

Wyjściowymi elementami , które określają wartość poznawczą pracy są założenia metodyczne, wiarygodność materiałów źródłowych oraz walory interpretacyjne polegające na wydobyciu z licznych danych i różnorodnych informacji faktów istotnych umożliwiających wyjaśnienie najważniejszych kwestii badawczych. Wspomniano już , że Autorka wykorzystwała metody tradycyjne . Na wyróżnienie zasługuje jedynie zastosowanie typowych metod stosowanych w naukach socjologicznych, tzn. przeprowadzenie indywidualnych wywiadów z celowo dobranymi respondentami i na ich podstawie określenie postaw religijnych wyznawców Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego. Dokonano 72 wywiady ankietowe (w tym 9 z duchownymi), które poddano wszechstronnej analizie. Ukazały one współczesną kondycję rozpatrywanego Kościoła i jego dalsze perspektywy, które nie przedstawiają się zbyt optymistycznie.

Dodatkowym ważnym problemem jak we wszystkich opracowaniach geograficznych są zagadnienia związane z zasięgiem i wielkością analizowanego terytorium. z czym się wiąże zasadność agregacji danych statystycznych w przyjętych jednostkach odniesienia przestrzennego. Przyjęto w zasadzie obszar współczesnego województwa łódzkiego i wybrane miasta oraz jednostki wiejskie, (w tym również te włączone do miast) w aktualnych granicach administracyjnych. Wytypowano jedynie te miasta , w których były lub są zbory ewangelickie, względnie materialne obiekty kultu religijnego. Poddane były one dokładnej inwentaryzacji . Liczne dołączone zdjęcia fotograficzne ukazują ich stan oraz wartość użytkową i zabytkową.

Ogólne wnioski zostały zredagowane w sposób właściwy . Z wielu poruszonych jednostkowych i analitycznych zjawisk czy procesów Doktorantka potrafiła ujawnić czynniki sprawcze i dominujące ukazujące powstanie , bujny rozwój a następnie stopniowy zanik znaczenia Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego na Ziemi Łódzkiej w tym również w samej Łodzi.. Działo się to w ciągu ostatnich 200 lat. Autorka zgodnie z założeniem skupiła uwagę na ostatnich 100 latach a w zasadzie skoncentrowała swoje rozważania na współczesności. Okres międzywojenny a zwłaszcza lata II wojny światowej zostały ujęte dość schematycznie i ogólnikowo. Brakuje przedstawienia bilansu demograficznego ludności ewangelickiej między 1939 a 1945 r., w ujęciu ilościowym, terytorialnym i strukturalnym. Z tych też powodów jedna kwestia dość ważna uległa zmarginalizowaniu a mianowicie określenie przyczyn, skali i tempa procesów polonizacyjnych wśród napływowej ludności ewangelickiej. Wykraczało to poza zakres tematyczny podjętego zadania badawczego, ale sądzę , że bez dokładnego rozpatrzenia tej kwestii dla wielu czytelników pewne zagadnienia będą nieklarowne. Zwłaszcza , że w tej dziedzinie funkcjonuje wiele zakłamań i uproszczonych mitów. Z wielu sformułowań zamieszczonych w rozprawie widać , że Autorka jest świadoma i ma pełne rozeznanie w faktycznych procesach asymilacyjnych, które zachodziły wśród ludności ewangelickiej i relacji między ludnością katolicką a ewangelicką, która ulegała polonizacji początkowo językowej a później świadomościowej. W formie jedynie komentarza do recenzji chciałbym podać kilka informacji szczegółowych , które ukazują jak złożoną i niejednoznaczną problematyką zajęła się Autorka i jak trudno było zrozumieć a następnie zinterpretować opinie wygłaszane w ankietach przeprowadzanych przez Doktorantkę wśród respondentów deklarujących swoją wierność wobec Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego.

Wiadomo, że ewangelicy wiążący swoje losy z Ziemią Łódzką mieli swoją odrębną specyfikę etniczną. W odróżnieniu do autochtonicznych ewangelików Ziemi Cieszyńskiej lub Mazur byli ludnością napływową. Stanowili ludność robotniczą i rzemieślniczą. Dominowali wśród fabrykantów. Byli przeważnie bardziej zasobni materialnie i lepiej zorganizowani od polskiej ludności katolickiej. Mieli zazwyczaj opinie uczciwych i rzetelnych. Można

stwierdzić , że aż do końca XIX wieku stereotyp wiążący polskość z katolicyzmem a luteranizm z niemieckością oddawał rzeczywistość etniczną Łodzi i jej okolic . Później w miarę stopniowej polonizacji językowej Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego i małżeństw mieszanych pojawiały się zjawiska depolaryzacyjne. Wzmacniały się w miarę upływu lat, te naturalne procesy asymilacyjne. Było to już bardzo widoczne w czasie I wojny światowej a zwłaszcza w okresie międzywojennym. Szkoła polska odegrała tu istotną rolę polonizacyjną. Wielu wykształconych ewangelików zasiliło warstwę polskiej inteligencji, odgrywając dużą rolę w polskiej kulturze, oświacie a nawet wojskowości. Mało znanym faktem jest , że gen. Władysław Anders był od strony ojca i matki ewangelikiem i urodził się na Ziemi Łódzkiej w Błoniu pod Kutnem.

Lata II wojny światowej przyniosły bolesne konsekwencje. Wielu ewangelików , nawet spolonizowanych językowo przyjęło dobrowolnie lub pod pewnym przymusem volkslistę lub reichslistę i wiernie lub pozornie służyli nazistowskiemu Niemcom. Skala tych procesów ciągle budzi dyskusje. Później po wojnie spotkał ich odwet. Wielu z nich opuściło na stałe swoją małą ojczyznę, którą była Ziemia Łódzka. Ten fakt jest powszechnie znany, Nie wiele się pisze o martyrologii łódzkich ewangelików. Łódzcy pastory ewangeliczni tacy jak Gustaw Manitius, Leon May czy Aleksander Falzman zostali zamordowani w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Podobny los spotkał zamężonego w obozie Sachsenhausen głowę Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w Polsce biskupa Juliusza Bursche , z rodziny pochodzącej z łódzkiego Zgierza. Tacy fabrykanci jak Grohman czy Scheibler za demonstracyjne nie przyjęcie volkslisty stracili życie. W rezultacie jednak wojny jak to wykazała Autorka nastąpiło raptowne obniżenie się ludności ewangelickiej, stopniowy zanik parafii ewangelickich i degradacja majątku materialnego . Obecnie w zasadzie jedynie liczne nazwiska o brzmieniu niemieckim u mieszkańców Łodzi , Zgierza czy Pabianic są dowodem ich dawnego pochodzenia niemiecko – ewangelickiego. Smutnym świadectwem ich dawnej obecności są liczne cmentarze, które stały się obiektem tak cennej diagnozy naukowej dokonanej w dysertacji.

Wspominam te fakty dla wykazania jak trudnej i drażliwej kwestii podjęła się Autorka, Analiza wymagała obiektywizacji i dużego taktu. Należało unikać rozpowszechnionych stereotypów .Wszelkie wnioski musiały być podbudowane rzeczową argumentacją, pozbawianą dowolności. Można stwierdzić, że Doktorantka w pełni spełniła wymagania bezstronności. Każdy badacz poprzez swoją przynależność narodową i religijną narażony jest na subiektywizm. Autorka to z pełnym powodzeniem przezwyciężyła. Książka jako dzieło naukowe zostanie pozytywnie przyjęta i zaakceptowana zarówno przez Niemca czy Polaka jak i też przez katolika lub ewangelika. Jej obiektywizm i wartość poznawczą jest nie do zakwestionowania.

Rozprawa pod względem redakcyjnym nie budzi specjalnych zastrzeżeń, chociaż wymaga recenzji wydawniczej. W każdym razie zasługuje po pewnym streszczeniu i adiustacji na wydanie w formie książkowej. Pomimo pewnego ubóstwa teoretyczno – metodycznego jest dojrzała intelektualnie a strona empiryczna jest godna uznania i pozytywnej oceny. Formułowane hipotezy badawcze zostały poddane wnikliwej analizie i diagnozie historycznej, geograficznej, socjologicznej, demograficznej i politologicznej. Jest bezwątpienia pracą geograficzną, lecz usytuowana jest na pograniczu wielu dyscyplin naukowych i zainteresuję nie tylko geografów.

W zakończeniu chciałbym wyraźnie stwierdzić, że zaprezentowana rozprawa doktorska wskazuje na wysoki stopień wiedzy ogólnej i erudycji naukowej i to nie tylko w dziedzinie w której specjalizuję się Kandydatka na stopień doktora. Świadczy całość pracy o szerokich zainteresowaniach nie tylko dotyczących religioznawstwa oraz socjologii religii. Opracowanie odnosi się do problematyki o istotnym znaczeniu poznawczym i aplikacyjnym, a sposób ujęcia i prezentacji materiałów empirycznych dowodzi odpowiednich kwalifikacji do samodzielnych badań naukowych. Wnioski o charakterze interpretacyjnym zostały sformułowane w sposób dojrzały i komplementarny. Dotyczy to zarówno treści jak i formy. W płaszczyźnie tematycznej, operacyjnej i formalnej opracowanie spełnia wszelkie wymagania prawne i merytoryczne jakie stawiane są rozprawom na stopień doktora.

Ze względu na powyższe stawiam wniosek o przyjęcie opracowania Anny Marii Kruś p.t. „Zmiany funkcjonowania Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego po 1918 r., na obszarze współczesnego województwa łódzkiego w świetle uwarunkowań geograficzno – politycznych” jako rozprawy doktorskiej i dopuszczenie mgr Anny Marii Kruś do publicznej obrony tej rozprawy.

Warszawa 15 maja 2019 r.



Prof. dr hab. Piotr Eberhardt